

## Holenderskie sery i nadmiar energii – praca w opiece w Niemczech

Wynagrodzenie:  
**3700 €**

Składki ZUS:  
**630,70 €**

Numer oferty:  
**13526**


Termin:  
**06.06.2025 - 06.08.2025**

Miasto:  
**Rhön-Grabfeld**  
powiat  
(97616)


Język:  
**Komunikatywny**


✓ bez dźwigania


✓ bez pieluch

 osoba chodząca

 miasteczko


 dla niepalących

 osobna łazienka

 osobna toaleta

✓ wygodne lokum

 telewizor w pokoju

 miła atmosfera

## Holenderskie sery i nadmiar energii – praca w opiece w Niemczech

Opiekujemy się starszym małżeństwem – seniorką, którą aż rozpiera energia (pożytkuje ją na prace domowe) i seniorem, który za żoną na pewno nie nadąży. Relacje są tutaj dobre, a praca umiarkowanie trudna. Dom w Bawarii, ale tak trochę pośrodku niczego. Fajne warunki mieszkaniowe.

### Małżeństwo do opieki

Poszukujemy opiekunki dla spokojnego i sympatycznego małżeństwa. Starsza pani jest samodzielna, starszy pan wymaga więcej wsparcia, ale bez dźwigania. Seniorka pochodzi z Holandii, nie brakuje więc tutaj holenderskich akcentów kulinarnych.

Małżonkowie mają dwie córki – obie miłe i pomocne. Jedna z nich mieszka obok, zabiera rodziców na spacer lub mamę do fryzjera. Druga przyjeżdża co dwa tygodnie i zostaje na weekend, przejmuje wtedy gotowanie obiadów. Zięć zabiera opiekunkę na zakupy i rozkłada leki.

Wsparciem jest także pani do sprzątanía, która przychodzi raz w tygodniu.

## **Podwójny Parkinson i ulubione zajęcia**

Starsza pani ma 80 lat, jest szczupła i niewysoka. Zmaga się z chorobą Parkinsona, ma także wybiórcze problemy z pamięcią krótkotrwałą, na tym etapie mało uciążliwe. Dobrze widzi, dobrze słyszy, mówi wyraźnie.

To czego seniorka nie potrzebuje na pewno, to aktywizacja. Ma sporo własnej energii, a siły na wiele jej pozwalają. Podopieczna prasuje ubrania swoje i męża (pierze opiekunka), podlewa kwiatki, haftuje, maluje, pracuje w ogrodzie (nie prosi o pomoc) i lubi sobie porozmawiać z mężem. Jest także wytrwałą podjadaczką słodyczy. Na spacerzy wychodzi chętnie, ale nie z opiekunką, tylko z córką. Opiekunce trudno iść na spacer z obojgiem podopiecznych, ponieważ seniorka zasuwa do przodu i nie słucha próśb o zwolnienia, a senior zostaje z tyłu.

Starszy pan jest o sześć lat starszy od małżonki i również choruje na Parkinsona. Jest szczupły i nie za wysoki, obecna opiekunka trochę go podkarmiła, więc wygląda lepiej. Podobnie jak seniorka on także ma problemy z pamięcią krótkotrwałą, większe od żony, zdarzają się nawet halucynacje, ale przez łagodne usposobienie łatwo go uspokoić. Senior dobrze widzi, dobrze słyszy, mówi wyraźnie.

Jest mniej energiczny od małżonki. Chętnie czyta gazetę, ogląda telewizję, a najczęściej grzebie w jakiś swoich papierach lub po prostu rozmawia z żoną.

## **Poruszanie się i przemieszczanie**

Oboje podopieczni to osoby mobilne. Seniorka wstaje, siada i chodzi (wręcz fruwa) bez najmniejszych problemów i bez pomocy – wręcz trzeba ją temperować. Czasem ma słabszy dzień, wtedy weźmie rolator, a na zewnątrz kijki do nordic walking.

Seniorowi rano trzeba pomóc wstać z łóżka (opuścić nogi, pomóc usiąść – bez dźwigania). Podopieczny jedną ręką trzyma się barierki łóżka, opiekunka z drugiej strony chwyta pod pachę. Ma mocno zeszywniałą rękę w ramieniu, ciężko też mu samodzielnie zgiąć łokieć. Po wstaniu chwilę trzeba go asekurować, poczekać, aż złapie równowagę. W ciągu dnia, jeśli ma się o co oprzeć, wstaje już bez pomocy. Starszy pan chodzi samodzielnie, ale takim drobiąco-szurającym kroczkiem. W słabsze dni używa rolator, na zewnątrz podobnie jak żona chodzi z kijkami.

## **Higiena i ubieranie**

Starsza pani ubiera się samodzielnie. Lubi sportową elegancję. Do jeansów zakłada koszulę i korale, nigdy nie zapomina o perfumach, na większe okazje sięga po pomadkę. Opiekunka pilnuje tylko, aby do ogrodu seniorka ubrała się wystarczająco ciepło. Myje się także sama, nie chce pomocy opiekunki. Nie robi tego za często, ale wystarczająco – jest czysta i zadbana. Samodzielnie bierze także prysznic i nawet myje włosy, które potem układa na suszarko-łokówce i lakieruje. Pod prysznicem ma krzeselko. Co sześć tygodni córka zabiera ją do fryzjera.

Ze względu na chorobę Parkinsona podopieczna ma częstomocz, a także lekkie nietrzymanie moczu. Zwykle zdąży do toalety, na wszelki wypadek nosi wkładki, które sama zakłada i zmienia. Grubsze potrzeby pod całkowitą kontrolą.

Starszemu panu trzeba pomóc w ubieraniu, gdyż sztywność wywołana Parkinsonem nie pozwoli mu się schylić, ani podnieść prawej ręki. Podopieczny dobrze współpracuje, najczęściej nosi spodnie dresowe i koszulkę polo.

Samodzielnie potrafi umyć się od pasa w górę (na siedząco, przy umywalce). Opiekunka podpowiada, co trzeba zrobić oraz przejmuje dolne partie ciała i plecy, a także golenie. Raz w tygodniu jest gruntowne mycie pod prysznicem, codziennie trzeba posmarować mu stopy pianką pielęgnacyjną, gdyż bardzo wysycha mu skóra.

Podopieczny także zmaga się z częstomoczem i także nosi wkładki, zwykle zdąży do toalety na czas. Z grubszymi potrzebami bez problemów.

## **Holenderskie smaki**

Jak już wspominaliśmy, nasza podopieczna pochodzi z Holandii, dlatego na stole często pojawiają się produkty z tego kraju. Śniadanie jest tutaj na słodko (jakiś rodzaj syropu do chleba, masło orzechowe, podróbka Nutelli, czasem musli). Na obiad opiekunka gotuje co chce, seniorzy nie mają specjalnej diety, nie wybrzydzą i nie wtrącają się. Jedzą samodzielnie. Po południu coś słodkiego (można upiec lub kupić), na kolację obowiązkowo holenderski żółty ser, wędliny, smażony ser typu Camembert, resztki z obiadu też mogą być.

Na zleceniu jest dość daleko do sklepów (Netto, Rewe czy Rossmann oddalone o ponad kilometr) i dlatego obecna opiekunka zdecydowała, że woli robić zakupy z rodziną niż sama. Jeden raz w tygodniu zabiera się samochodem z córką lub zięciem, jeśli czegoś braknie, można poprosić córkę o dokupienie. Nikt tu jakoś specjalnie nie oszczędza, można kupić coś dla siebie.

Na miejscu nie ma roweru, ale jest samochód – mały Volkswagen z manualną skrzynią biegów. Prawo jazdy nie jest tutaj obowiązkowe, ale jeśli ktoś ma, może korzystać.

## **Bawarskie miasteczko**

Starsi państwo mieszkają w malutkim, bawarskim miasteczku położonym na terenie powiatu Rhön-Grabfeld (97616). Jest tu tylko rynek z podstawowymi sklepami i górzysta okolica – zielona, ładna, z trasami narciarskimi. Brakuje komunikacji publicznej z okolicznymi miejscowościami.

Podopieczni zajmują jednopiętrowy, zadbane i uporządkowany dom. Ich pokoje znajdują się na parterze, w piwnicy jest pralnia i spiżarnia.

Na zleceniu opiekunka korzysta z pokoju na piętrze – dużego, jasnego, z balkonem i telewizorem. Ma także do dyspozycji własną łazienkę i toaletę. Bardzo fajne warunki.

## **Zapraszamy do aplikowania!**

Na zleceniu potrzebna jest komunikatywna znajomość języka niemieckiego – komunikacja tutaj to podstawa. Prawo jazdy nie jest wymagane, ale jeśli ktoś ma, to na miejscu jest nieduży Volkswagen z manualną skrzynią biegów. Ofertę kierujemy wyłącznie do opiekunek, które nie palą papierosów.




## Płacimy za Ciebie składki ZUS!

Zainteresowała Cię ta oferta? Spełniasz kryteria językowe i odpowiada Ci termin? Wybierz to zlecenie, a **suma wszystkich Twoich składek (w tym emerytalnej, rentowej i zdrowotnej) wyniesie aż 630,70 €**, w tym:

- składka emerytalna – **393,71 €**
- składka rentowa – **161,36 €**

Aż tyle przeznaczamy na Twoją przyszłość i Twoje bezpieczeństwo.

**Zainteresowała Cię ta oferta?**  **+48 61 662 10 81 lub 82**

\* Podana wysokość wynagrodzenia oraz wysokość składek ZUS są uzależnione od spełnienia podanego w ofercie kryterium językowego oraz dotrzymania warunków umowy, w tym w szczególności terminów wyjazdu i powrotu.

\*\* Ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Jego treść jest konstruowana w oparciu o informacje pozyskane od opiekunów i/lub klientów. Opisana sytuacja może różnić się od stanu faktycznego.